

Dalszy rozwój stosunków polsko-libańskich

Przyjęty na zakończenie oficjalnej wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Republiki Libanu Fouada Naffaha wspólny komunikat stwierdza, że obie strony dokonały przeglądu wzajemnych stosunków i sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza sytuacji w Europie oraz na Bliskim Wschodzie.

Obaj ministrowie stwierdzili, że proces odprężenia powinien być nadal konsekwentnie kontynuowany w interesie wszystkich państw.

Strona libańska wyraziła uznanie dla prowadzonej przez PRL polityki, zmierzającej do utrwalenia pokojowego współistnienia, umocnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie, w oparciu o poszanowanie zasad nienaruszalności istniejących granic, integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw europejskich.

Polska zdecydowanie potępiła agresję izraelską przeciwko Libanowi. Obie strony są zgodne, że pokój w tym regionie nie może być przywrócony bez wycofania Izraela ze wszystkich okupowanych ziem arabskich i przywrócenia praw narodów arabskiego narodu palestyńskiego, włącznie z jego niezaprzeczalnym prawem do samostanowienia. Obie strony wyraziły nadzieję na szybkie rozpoczęcie prac przez konferencję genezyjską, w której powinny wziąć udział wszystkie zainteresowane strony, w tym również przedstawiciele narodu palestyńskiego.

Stwierdzono, iż podstawą sprawiedliwego uregulowania kryzysu cypryjskiego winno być ściśle przestrzeganie rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Rozwiązanie problemu cypryjskiego możliwe jest jedynie przy udziale wszystkich zainteresowanych stron w oparciu o rzeczywiste gwarancje niepodległości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej Republiki Cypru.

Obie strony uzgodniły, że będą rozwijać współpracę dwustronną między Polską a Libanem we wszystkich dziedzinach.

Min. Naffah zaprosił min. Olszowskiego, do złożenia oficjalnej wizyty w Libanie. Zaproszenie zostało przyjęte.

PAP

Przedwyborczy program komunistów brytyjskich

W czwartek rozpoczyna się formalnie w Wielkiej Brytanii kampania wyborcza. Premier Harold Wilson — jak wiadomo — ustalił termin wyborów do parlamentu na 10 października. Do akcji przystąpiły instytuty badania opinii publicznej, a bookmacherzy zaczęli przyjmować zakłady. Według sondażu przeprowadzonego przez Instytut Gallupa, zamieszczonego w czwartek w „Daily Telegraph”, 42 proc. ankietowanych opowiedziało się za Partią Pracy, 34 proc. za Partią Konserwatywną, a 20,5 proc. za liberalami.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii opublikowała 18 bm. wieczorem manifest przedwyborczy zawierający program przewyższający programy wszystkich innych partii politycznych. Komuniści brytyjscy proponują znacjonalizowanie banków, przedsiębiorstw w kluczowych gałęziach przemysłu, a także terenów miejskich pod zabudowę oraz przedsiębiorstw transportu morskiego i powietrznego. Domagają się oni ponadto ograniczenia dochodów wielkich koncernów, wyłączenia W. Brytanii ze Wspólnego Rynku.

W. Brytania powinna też zrezygnować z broni nuklearnej i zlikwidować wszystkie bazy amerykańskie na swym terytorium — stwierdza dalej manifest. Komuniści brytyjscy opowiadają się za wystąpieniem W. Brytanii z NATO, za rewizją polityki bloków i zastąpieniem ich systemem bezpieczeństwa europejskiego i współpracy gospodarczej.

Komitet zdementował pogłoski

Haile Selassie czuje się dobrze

Rzecznik komitetu koordynacyjnego armii etiopskiej kategorycznie zdementował w czwartek informacje prasowe, według których były cesarz Etiopii Haile Selassie miał znajdować się w szpitalu w związku ze złym stanem zdrowia. Rzecznik oświadczył, iż informacje te są całkowicie zmyślane, nieprawdą jest również jakoby cesarz rozpoczął głodówkę. Rzecznik dodał, że stan zdrowia cesarza jest dobry i od momentu detronizacji nie był on w szpitalu. Wiadomości te — zdaniem rzecznika — zostały umyślnie rozpowszechnione celem odwrócenia uwagi opinii światowej od przemian jakie zachodzą w Etiopii. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia od zachodu przejściowo wzrastające z lokalnymi przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 16 st. do 19 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Współpraca partnerów warunkiem sprawnych przewozów

W przeddzień wzmocnionych przewozów jesiennych szczególnego znaczenia nabiera ściśle współdziałanie przewoźników i ich klientów, sprawna organizacja pracy, zwłaszcza za i wyładunków. Dziennikarze PAP Czesław Skrzypek z Katowic i Przemysław Kuciewicz z Gdańska ilustrują te problemy na przykładzie jednego z transportów węgla, kierowanych codziennie ze Śląska do portów naszego Wybrzeża.

W jednym z ostatnich dni o godz. 6 rano na rampę katowickiej kopalni „Wujek” wchodzi się wolno zestaw 30 pustych wagonów o pojemności 90 ton każda. Po chwili cały skład „wahadła” — tak w terminologii kolejarskiej określa się podobny zestaw pociągu — stoi już pod płuczką węglową, gotowy do załadunku. Rusza urządzenie zakładu przerobowego, do wagonów spływa truga węgla: dziś jest to miał węglowy i jego drobne asortymenty, dostarczane wprost z kopalni do produkcji.

W godzinach popołudniowych cały zestaw 30 wagonów jest zapelniony 1800 tonami węgla.

Na kwadrans przed godz. 20 „wahadło” rusza do Portu Północnego przez Tarnowskie Góry, do których dociera o godz. 22. Tu następuje zmiana traktów na elektryczną i próby techniczne hamulców. Zmienia się także drużyna prowadząca pociąg, który następnego dnia o godz. 0.15 jest już w dalszej drodze. W Bydgoszczy kolejna zmiana drużyny prowadzącej. Pociąg ma w tym momencie niewielkie opóźnienie, ale po-

została część trasy przebywać w bardzo dobrym czasie i na stacji Gdańsk — Przeróbka wjeżdża w kilkanaście minut po godz. 15. Suma postoju na tym odcinku trasy wynosiła zaledwie 8 minut.

Dyspozytor stacji Gdańsk — Przeróbka sprawdza przede wszystkim skład pociągu: czy wszystkie wagony są jednakowe? Zdarza się bowiem, że kopalnia zestawia pociąg z różnych wagonów i port odmawia wówczas przyjęcia takiego składu.

Pociąg z kopalni „Wujek” został właściwie zestawiony, dzięki czemu mechanizm „wahadła” może ruszyć bezzwłocznie. O godz. 16.20 na pobliskiej stacji Gdańsk Północny pociąg przejeżdża od kolejarzy portowców. Na wyładunek i oddanie wagonów mają 3 godziny. Skład podzielony na dwie części wjeżdża na górke rządową skąd wagony spycha się do wyrotnicy. Jej potężny beben zaczyna się obracać, węgiel spada do znajdujących się poniżej lejów, skąd zabierają go wózki wygarniające i podają na taśmociąg.

Tempo wyładunku jest wysokie, cała operacja trwa niespełna godzinę. O 17.35 wszystkich 30 wagonów oddanych zostaje do dyspozycji kolejarzy.

A więc w opisanym przypadku zarówno kolejarze jak i portowcy spisali się znakomicie.

Wiadomo jednak, że nie zawsze jest tak dobrze. Niejednokrotnie załadunek i wyładunek przeciąga się z powodu niesprawności urządzeń lub niezapewnienia środków transportu współdziałających z kolejami.

Po odczytaniu aktu oskarżenia

Przerwa w procesie wielokrotnego mordercy

Czwartek, 19 bm. — drugi dzień toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach procesu wielokrotnego mordercy kobiet ujętym na odczytaniu aktu oskarżenia przeciwko 47-letniemu Zdzisławowi Marchwickiemu oraz pięciu innym współoskarżonym.

Była to wstrząsająca relacja o tragediach kobiet i ich rodzin. Głęboko — podając do pracy lub sniesząc do domu — matki i żony, córki i siostry, 14 z nich niedługo nie dotarło do najbliższych, pozostawiając po sobie 20 nieletnich sierot.

6 kobiet zdołało uratować dzięki udzieleniu szybkiej pomocy lekarskiej.

W ciągu dwóch dni procesu powstał wizerunek mordercy, wistkowo brutalnego, chytrego, działającego z motywów seksualnych. Ofiary atakował z nienawiścią, nęcił, kochał, pod osłoną ciemności lub mgły. Uderzał metalowym prętem w głowę, masakrował zwłoki, zabierał różne przedmioty osobistego użytku.

Powstał obraz człowieka o dwóch twarzach: uprzejmego, uczynnego i zdyscyplinowanego w zakładzie pracy oraz bezwzględnie sadysty i awanturnika wobec członków najbliższej rodziny.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia powołano się na zeznania licznych świadków, odczytano opinie biegłych oraz przytoczono dziesiątki faktów przemawiających za tym, iż sprawa morderstw jest oskarżony Zdzisław Marchwicki, który zresztą w czasie przeszło dwuletniego śledztwa przyznał się do zarzucanych mu czynów opisanych w 140 tomach.

Odczytano także opinie sporządzone przez lekarzy z Katowic, Grodziska Mazowieckiego i Gniezna. Stwierdzono, że w czasie choroby Marchwicki nie wykazywał żadnych objawów niedorozwoju umysłowego lub chorób psychicznych, posiadał zdolność rozumienia swoich czynów i kierowania postępowaniem, odznaczał się jedynie nieprawidłowościami charakterologicznymi.

W procesie zarządzono przerwę. Zostanie on wznowiony 9 października br. Przedstawione zostaną wtedy dowody obciążające Zdzisława Marchwickiego i współoskarżonych. Przemówienia świadków, w sumie zeznawać będzie ok. 500 osób. Przewiduje się, iż proces potrwa kilka miesięcy. (PAP)

Niektóre zakłady i przedsiębiorstwa kończą „urzędowanie” o godz. 15 lub 16 i nikogo nie obchodzi, że wagony poddawane są również w godzinach późniejszych i stoją wówczas nierozładowane do dnia następnego.

Z drugiej strony kolej nie zawsze podstawia wagony sukcesywnie, co w określonych przypadkach powoduje spóźnienie prac ładunkowych.

Przed „szczytem” jesiennym, będącym dla całego transportu okresem wyjątkowo trudnym, usunięcie tych wszystkich niedomagań, maksymalne usprawnienie organizacji przewozów — jest sprawą o pierwszoplanowym znaczeniu dla całej gospodarki. (PAP)

Oświadczenie przywódcy socjalistów

Groźba kryzysu rządowego we Włoszech

Przywódcą Włoskiej Partii Socjalistycznej, Francesco de Martino oświadczył na posiedzeniu kierownictwa, że „włoscy socjaliści domagają się zasadniczej zmiany kierunków i założeń polityki gospodarczej”. Jeżeli zaś zmiany te nie nastąpią, „byłoby dla partii rzeczą trudną ponoszenie nadal odpowiedzialności za rząd kraju”.

Innymi słowy Włoska Partia Socjalistyczna (PSI) grozi kryzysem rządowym w wypadku nie uwzględnienia jej żądań dotyczących metod walki z kryzysem gospodarczym, jaki przeżywa obecnie Włochy. PSI domaga się przede wszystkim: zablokowania wydatków administracyjnych i innych nieproduktywnych pozycji budżetu państwa na obecnym poziomie i znacznego zwiększenia wszelkich funduszy inwestycyjnych, kredytowych i innych wydatków przeznaczonych na cele produkcyjne.

De Martino podkreślił również, że „chadecja może jedynie zyskać, nie zaś stracić, dopuszczając coraz bardziej komunistów do współodpowiedzialności za budowę zaawansowanej demokracji”, a tym samym wypowiedział się za zmianą stosunków między opozycją a większością rządzącą, zgodną z sugestiami WIPK.

Wydaje się, że wystąpienie de Martino, wymierzone jest przede wszystkim przeciw kierownictwu chadecji, a ściślej przeciw sekretarzowi politycznemu tej partii — Amintore Fanfaniemu. Opozycja przeciwko konserwatywnej linii Fanfaniego przybiera na sile również w jego własnym ugrupowaniu.

Nie próbując przewidzieć konsekwencji ostatnich wydarzeń, trzeba stwierdzić, że powodują one dalsze zaostanie sytuacji wewnętrznej i pogorszenie pozycji rządu, co może przyspieszyć podjęcie niezbędnych decyzji politycznych, o które we Włoszech zawsze było trudno wolać znacznego bezwładu sił rządzących. (PAP)

Stosunki ZSRR - USA decydujące dla pokoju na świecie

Sekretarz stanu USA Henry Kissinger złożył 19 bm. na forum senackiej komisji spraw zagranicznych obszerną oświadczenie, w którym dokonał wszechstronnej analizy wszelkich aspektów odprężenia.

Kissinger oświadczył, że „nie może być pokojowego systemu międzynarodowego bez konstruktywnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim”. Podkreślił on, że sformułowanie tej zasady jest wynikiem zrozumienia realiów oraz stwierdził, że polityka umacniania odprężenia nie jest dziełem jednej administracji czy jednej partii, ale „wyrazem trwałego dążenia zdecydowanej większości narodu amerykańskiego do złagodzenia napięcia międzyrodowego oraz jego nadziei, że każdy odpowiedzialny rząd będzie dążył do pokoju”. (PAP)

Oświadczenie przywódcy socjalistów

Groźba kryzysu

rządowego we Włoszech

Przywódcą Włoskiej Partii Socjalistycznej, Francesco de Martino oświadczył na posiedzeniu kierownictwa, że „włoscy socjaliści domagają się zasadniczej zmiany kierunków i założeń polityki gospodarczej”. Jeżeli zaś zmiany te nie nastąpią, „byłoby dla partii rzeczą trudną ponoszenie nadal odpowiedzialności za rząd kraju”.

Innymi słowy Włoska Partia Socjalistyczna (PSI) grozi kryzysem rządowym w wypadku nie uwzględnienia jej żądań dotyczących metod walki z kryzysem gospodarczym, jaki przeżywa obecnie Włochy. PSI domaga się przede wszystkim: zablokowania wydatków administracyjnych i innych nieproduktywnych pozycji budżetu państwa na obecnym poziomie i znacznego zwiększenia wszelkich funduszy inwestycyjnych, kredytowych i innych wydatków przeznaczonych na cele produkcyjne.

De Martino podkreślił również, że „chadecja może jedynie zyskać, nie zaś stracić, dopuszczając coraz bardziej komunistów do współodpowiedzialności za budowę zaawansowanej demokracji”, a tym samym wypowiedział się za zmianą stosunków między opozycją a większością rządzącą, zgodną z sugestiami WIPK.

Wydaje się, że wystąpienie de Martino, wymierzone jest przede wszystkim przeciw kierownictwu chadecji, a ściślej przeciw sekretarzowi politycznemu tej partii — Amintore Fanfaniemu. Opozycja przeciwko konserwatywnej linii Fanfaniego przybiera na sile również w jego własnym ugrupowaniu.

Nie próbując przewidzieć konsekwencji ostatnich wydarzeń, trzeba stwierdzić, że powodują one dalsze zaostanie sytuacji wewnętrznej i pogorszenie pozycji rządu, co może przyspieszyć podjęcie niezbędnych decyzji politycznych, o które we Włoszech zawsze było trudno wolać znacznego bezwładu sił rządzących. (PAP)

Konfucjusz wrogiem maoistów także w ONZ

W swej zaciekłej kampanii przeciwko „reakcyjnej filozofii Konfucjusza” maoiści dotarli nawet do ONZ. Delegaci, którzy zbrali się w środę na XXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ ze zdumieniem spostrzegli zniknięcie płyty marmurowej z aforyzmem Konfucjusza, która zdobiła od 6 lat jedną ze ścian sali posiedzeń. Napis zawierał wezwanie do zapewnienia dobrobytu wszystkim narodom świata, do wzajemnego zaufania i stosunków dobrosąsiedzkich. Jak poinformował rzecznik sekretarza generalnego ONZ, na żądanie stałego przedstawiciela ChRL, Hua na Hua, płyta została usunięta. Na jej miejsce maoiści zamierzają — jak zapowiedział Huan Hua, powiesić gobelin przedstawiający wielki mur chiński. (PAP)

Wyrok w procesie

o działalność szpiegowską

Przed sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Katowicach zakończyła się rozprawa przeciwko Jerzemu Borkowskiemu i Edwardowi Krupie, których szpiegowska działalność miała remitać Służba Bezpieczeństwa.

Sąd uznał ich winnymi współpracy z wywiadem jednego z państw zachodnich i skazał Jerzego Borkowskiego na karę 10 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 4, a Edwarda Krupę na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata. (PAP)

Zasiłki jak dla rodzin pracowniczych

Pomoc państwa dla małżeństw studenckich

Z nowym rokiem akademickim wyraźnie poprawi się sytuacja małżeństw studenckich. Dotychczas małżonkowie z indeksem nie byli uwzględniani w przepisach regulujących życie szkoły wyższej.

Małżeństw studenckich nie jest wiele — oblicza się, że rzecz dotyczy tylko kilku tysięcy studentów.

Od nowego roku akademickiego utworzona zostanie w zmodernizowanym systemie stypendialnym tzw. pula rektorska, z której wypłacać się będzie stypendia, m. in. tym właśnie małżeństwom. Wielkość „puli” wynosi 5 proc. ogólnego funduszu, jakim dana uczelnia dysponuje na pomoc materialną dla studentów. Powstanie tego funduszu umożliwi wypłacanie stypendium tym wszystkim studentom, którzy nie spełniają warunków stawianych w systemie stypendialnym, ale nadzwyczajne okoliczności uzasadniają udzielenie pomocy.

W nowym roku akademickim wprowadzony zostanie także zasiłek rodzinny dla małżeństw studenckich mających dziecko oraz jednorazowy zasiłek w związku z urodzeniem się dziecka. Do obu zasiłków mają również prawo studentki mające dzieci, ale nie pozostające w związku małżeńskim.

Jednorazowy zasiłek wynoszący 450 zł. Wysokość zasiłków rodzinnych na dziecko będzie taka sama, jak w systemie pomocy dla rodzin

„Stop! Dziecko na drodze!”

Zaproszenie do współpracy

W piątek — 20 bm. od godziny 5.30 do godziny 18.35 Polskie Radio przy współpracy z KG MO przeprowadzi ogólnopolską akcję antenową pod hasłem „Stop! Dziecko na drodze”.

Akcja ta — prowadzona w ciągu całego dnia w programie I ma ujawnić niebezpieczne miejsca i sytuacje, na jakie napotyka dziecko w drodze między domem a szkołą, a także wówczas, gdy styka się z ruchem drogowym w godzinach popołudniowych, — określić stopień, w jakim samo dziecko, jak i jego opiekunowie przygotowani są do tego, aby dzieci bezpiecznie mogły brać udział w ruchu drogowym.

Naczelna Redakcja Programów Publicystycznych Polskiego Radia i KG MO zapraszają wszystkich do współpracy. Uwagi prosimy przekazywać listownie pod adresem: Polskie Radio, Naczelna Redakcja Programów Publicystycznych, Al. Niepodległości 77, 02-627 Warszawa, z dopiskiem na kopercie: „Stop! Dziecko na drodze”. b.d. telefonicznie w dniu akcji pod numer 44-27-86. (PAP)

Zasiłki jak dla rodzin pracowniczych

Pomoc państwa dla małżeństw studenckich

Z nowym rokiem akademickim wyraźnie poprawi się sytuacja małżeństw studenckich. Dotychczas małżonkowie z indeksem nie byli uwzględniani w przepisach regulujących życie szkoły wyższej.

Małżeństw studenckich nie jest wiele — oblicza się, że rzecz dotyczy tylko kilku tysięcy studentów.

Od nowego roku akademickiego utworzona zostanie w zmodernizowanym systemie stypendialnym tzw. pula rektorska, z której wypłacać się będzie stypendia, m. in. tym właśnie małżeństwom. Wielkość „puli” wynosi 5 proc. ogólnego funduszu, jakim dana uczelnia dysponuje na pomoc materialną dla studentów. Powstanie tego funduszu umożliwi wypłacanie stypendium tym wszystkim studentom, którzy nie spełniają warunków stawianych w systemie stypendialnym, ale nadzwyczajne okoliczności uzasadniają udzielenie pomocy.

W nowym roku akademickim wprowadzony zostanie także zasiłek rodzinny dla małżeństw studenckich mających dziecko oraz jednorazowy zasiłek w związku z urodzeniem się dziecka. Do obu zasiłków mają również prawo studentki mające dzieci, ale nie pozostające w związku małżeńskim.

Jednorazowy zasiłek wynoszący 450 zł. Wysokość zasiłków rodzinnych na dziecko będzie taka sama, jak w systemie pomocy dla rodzin

pracowniczych. A więc przy dochodowości na 1 osobę w rodzinie do 1000 zł miesięcznie — wypłacać się będzie za jedno dziecko 110 zł, za dwoje — 260 zł, za troje — 600 zł miesięcznie. Natomiast przy dochodowości od 1000 zł do 1400 zł miesięcznie — wielkość zasiłków rodzinnych na dzieci wynosić będzie odpowiednio: 70 zł, 175 zł, 515 zł miesięcznie.

Wprowadzenie zasiłków ma na celu zrównanie uprawnień studentów z uprawnieniami rodzin pracowniczych.

W niektórych ośrodkach akademickich pomaga się małżeństwom studenckim także w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych. Np. władze Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu i Politechniki Gdańskiej, Poznańskiej Akademii Ekonomicznej rezerwują do kilku do kilkudziesięciu pokoi w domach akademickich dla małżeństw studenckich, których rodzice mieszkają daleko i których nie stać na wynajmowanie prywatnych kwater. (PAP)

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ● Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Rękopisy nie zamierzonych nie zwracamy ● Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów „KO”. Przedsiębiorstwo „Upowszechnianie Prasy” i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ● indeks nr 35029. F-1

Magazyny pełne zaniedbań

Zanim przystąpiły do pracy zakładowe grupy porządkujące magazyny i w ogóle — obieg materiałów, sprawę badali w przedsiębiorstwach inspektorzy z Ministerstwa Finansów. Oczywiście, nie był to przegląd tak masowy, jak ten, który trwa obecnie, przejrano bowiem zaledwie 180 przedsiębiorstw, tym niemniej fachowość obserwacji i przygotowanych wniosków sprawia, iż mogą być one z pewnością przydatne dla grup aktualnie pracujących. Zwraca się na to spostrzeżenia wielce na czasie — z okresu pierwszego półroczia — i bardzo wnikliwie udokumentowane.

Sprawa pierwsza — rozmiały zapasów zbędnych i nadmiernych. Otóż w tych 180 skontrolowanych przedsiębiorstwach przemysłowych: maszynowego, ciężkiego, lekkiego, budownictwa i materiałów budowlanych ustalono ponad wszelką wątpliwość nadwyżkę dóbr wynoszącą 330 milionów złotych. To spora suma, dająca wyobrażenie o skali możliwości tkwiących w całej gospodarce. Na podstawie tej wyceny kowej kontroli potwierdzają się nadzieje na odzyskanie i włączenie do przemysłowego obiegu materiałów bezużytecznych dla jednych — a potrzebnych innym, no i tym samym uchronienia w ten sposób gospodarki od dotkliwych strat. Jak bowiem stwierdzono, w tej grupie zakładów ponowne włączenie zgromadzonych w nadmiarze dóbr do procesu produkcji kosztowało już 56 milionów złotych. Ten wydatek nie zmienił jednak sytuacji, nie niechęć do dalszego napełniania magazynów materiałami i surowcami niepotrzebnymi lub potrzebniejszymi w znacznym stopniu niż w ilościach.

Ta obserwacja dotycząca systematycznego gromadzenia

produktów mało potrzebnych warta jest krótkiego choćby udokumentowania. Oto w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie, mimo zlikwidowania w latach 1970 — 1971 zapasów niepotrzebnych na sumę 60 milionów złotych, obecnie znów one urosły do wartości 40 milionów. Podobnie w magazynach starachowickiej FSC — mimo czyszczenia ich w latach poprzednich — nagromadzono 34 milionów złotych. Dla grup dziś pracujących nasuwa się więc wniosek oczywisty: nie pomaga jednorazowe porządki, trzeba doszukać się przyczyn tego stanu rzeczy i konsekwentnie je zlikwidować.

A oto druga z najważniejszych spraw wynikających z inspektorskiego przeglądu gospodarki materiałowej: przyczyny przeładowywania magazynów. Okoliczności powstania zaniedbań są wszędzie podobne i dają się ująć w kilka podstawowych grup. Złe opracowywanie planów zaopatrzenia materiałowego — to usterka występująca powszechnie, w większości kontrolowanych przedsiębiorstw. W planach zaopatrzenia nie uwzględnia się zapasów już istniejących. Brakuje, jak to wielokrotnie stwierdzono, zwykłej współpracy służb zaopatrzenia z działami produkcyjnymi — ci od produkcji z reguły nie informują tych o zaopatrzeniu o zamierzonych zmianach rodzaju, gatunku produkcji, ilości. Nie ocenia się przydatności zapasów do potrzeb bieżących i przyszłych. Z wielką niechęcią i opieszałości biorą się zainteresowani do odstępowania tak nagromadzonych zapasów.

Zatem u podstaw tak wielce szkodliwego zjawiska, jakim jest wypełnianie magazynów własnych produktami i

urządzeniami mało potrzebnymi, znajdują się dość prozaiczne zaniedbania i błędy. Zaprowadzenie porządku w magazynach leży więc całkowicie w sferze własnych możliwości zakładów i przedsiębiorstw i za leży od postępowania każdego zespołu kontrolującego. Nikt przecież nie zmuszał np. Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo” w Szczecinie do zakupu śrub i uszczelek u prywatnych dostawców na sumę o milion przekraczającą zapas wystarczający na pokrycie dalekosieżnych nawet potrzeb. I nikt też nie wyręczy przedsiębiorstwa w ustanowieniu na przyszłość porządku, by nie dopuścić do nagromadzenia tyłu śrubek, których po roku nie będzie w co wkręcać, wobec zmian w programie produkcji.

Dobra spoczywające bezużytecznie w fabrycznych halach, na placach — pod chmurką i pod dachem — surowce i materiały mogą ożywić produkcję wielu branż i na wiele miesięcy. Podobnie — kosztowny sprzęt inwestycyjny. W tym przypadku straty są szczególnie dotkliwe, gdyż obejmują nie tylko produkcję ale i częściową dyskwalifikację sprzętu wobec postępu technicznego, a więc — podważają samą celowość zakupu. A wiele, zbyt wiele przypadków utrzymywania maszyn w bezczynności napotykał inspektorzy. Przedsiębiorstwa Zjednoczenia „Petrochemia” zakupiły za granicą w roku 1972 maszyny wartości 1.400 milionów zł, a w r. 1973 — za 1100 mln zł. Wartość sprzętu nie zagospodarowanego oszacowano na prawie 60 proc. nakładów. Pół roku magazynowano w poznańskiej „Lechi” linie do produkcji tub aluminiowych i aerologii, zanim przekazano je do montażu. W tych i innych przypadkach efekty wydatku dewizowego zostały wyraźnie pomniejszone. Wiadomo — kto na tym stracił w ostatecznym rachunku.

Opisany przez inspektorów mechanizm powstawania nieprawidłowych, nadmiernych lub wręcz zbędnych zapasów surowców, materiałów i maszyn działa nie tylko w skontrolowanych przedsiębiorstwach. Zniszczenie tego mechanizmu — to partyjne, obywatelskie i zawodowe zadanie ludzi uczestniczących w tym wielkim przeglądzie gospodarki materiałowej.

ROBERT GIZA

Igły zamiast zębów

Nie chodzi tu oczywiście o siekaczki ani trzonowe, a o użebienie frezów, które choć stalowe — psuje się bardzo szybko. Niedawno naukowcy z radzieckiego Instytutu Budowy Rurociągów znaleźli sposób uniknięcia tych kłopotów. Skonstruowali oni całkiem nowy model frezu, w którym zęby zastąpiono tysiącami ostrych igiełek. W czasie frezowania igły nie ścierają się, dzięki czemu frez igłowy może pracować bez przerwy przez 2000 godzin, czyli niemal 3 miesiące.

Frez nowego typu są narzędziami uniwersalnymi — usuwają rdzę, zadry i inne defekty powierzchni metalowych detali, nadają się także do czyszczenia powierzchni rur z zewnątrz i od środka. Stosuje się je w obróbkę wszelkich metali oraz drewna i tworzyw sztucznych. Jak wykazały doświadczenia jednego z zakładów przemysłowych, frezowanie igłowe jest znacznie tańsze od tradycyjnego. (PAP)

Drzwi lekko zaskrzypiały i wszyscy, jak na komendę, zerwali się z miejsc. Pani uśmiechnęła się, poprosiła, by usiedli, a potem rozdała kartki.

— Na gorze, jak zwykle: imię, nazwisko, klasa...

Miny im zrzedły, ale wnet się okazało, że to nie klasówka, lecz takie sobie oświadczenie: kto chce, może zgłosić się do harcerskiego Klubu Ambitnego Ucznia. Musi tylko podać, jaką ocenę ogólną zaliczenia na koniec roku osiągnął, jakie zadanie dodatkowe wykona.

Zgłosili się obie: Marysia Sternal i Genia Fręsko. Jako czyn dodatkowy — poza uzasadnieniem harcówki Marysia zadeklarowała przeczytanie stu książek. I tak to się zaczęło...

...

Któregoś dnia Marysia omal nie zasnęła na powtórce, następnego dnia zapałkami podpierała powieki Joanna, a po niej Krystyna. A potem klóczyły się tak zawzięcie, że woźny musiał po lekcjach wyrzucić je ze szkoły.

Sprawczykami tych wszystkich kataklizmów, jak się później okazało, były: Stanisława Rachwańska i dobrze znana młodemu pokoleniu pisarka Krystyna Siesicka.

Nie podejmując się oceny jej książek, o których znawcy

młodzieżowej literatury też nie mają w pełni wyrobionego zdania, fakt, że jej „Zapałka na zakręcie” czy „Dwa portrety” nie dawały dziewczętom spokoju, a że w dzień czasu na czytanie nie stało, trzeba było bowiem rodzicom pomagać w gospodarstwie, niejedną noc przesiedziały nad książką.

Marysia i inni

Ambitni — na start!

Potem zaczynały się spory. Siuszenie zrobił Staś (jeden z bohaterów Siesickiej), uciekając z domu na wycieczkę, by dotrzeć obietnicy danej dziewczęcinie? A ona, ta Lilka, czy powinna mu grozić, że jak z nią nie pojedzie, to zacznie chodzić z Piotrem? A jak one same by w takiej sytuacji postąpiły? A ich koledzy?

Dorosłym to się może wydać śmieszne, ale takie proste to wcale nie jest. Więc założyły swój własny klub. Miłośniczki książek. Taki nieoficjalny, nigdzie nie rejestrowany. Spotykały się po lekcjach, dyskutowały na przerwach, polecały sobie wzajemnie książki: „Weź, przeczytaj, potem pogadamy...” Było ich siedem, osem, dziewięć...

Pośrednikiem w tych, nie zawsze mile widzianych („U nas w rodzinie nikt nie lubi czytać” — powiedziała jedna z dziewcząt w czasie naszego spotkania) zmaganiach z książką, była Stanisława Rachwańska, nauczycielka języka rosyjskiego i matematyki, wychowawczyni klasy, do której

uczęszczała Marysia i jej koleżanki. Zaczęła od skromnego podniesienia tej czy tamtej ciekawej lektury, od próby dyskusji, czy się książka podobiała, od wskazania przewodnika w postaci recenzji zamieszczanych w młodzieżowych pismach; potem zorganizowała własny kącik recenzyjny pod hasłem: „Tę książkę warto przeczytać...”

Szkoła w Bielawach (Nowotomyskie), mimo iż „zbiorcza”, nie była zbyt duża. Liczyła wtedy około 120 uczniów, dochodzących lub dojeżdżających z sąsiednich wiosek. Odgrodzona od korytarza szklaną ścianką (innego pomieszczenia nie było), szkolna biblioteka kryła na swych półkach około 3000 tomów. Mało to czy du-

żo? Dla nich było i dużo i mało jednocześnie. Nieraz jakąś bardzo upragnioną, a nieobecną na tych półkach książkę dopótyczyły gdzie indziej, dokupywały ze swych małych oszczędności, tworząc załazek własnej, domowej biblioteczki.

Rok przeleciał szybko, ani

się spostrzegli, kiedy trzeba było zdać sprawę z przyjętego ongiś na siebie zobowiązania. W maju do szkoły przyjechało dwóch panów w harcerskich mundurach. Przejrzeli dzienniki, a potem zawołali Marysię, powiedzieli, że „narozrabiała” i musi teraz zaraz jechać z nimi do Januszewic, do rodziców. Najadła się wtedy strachu, niemało! Właśnie w dzienniczku była dwójka ze śpiewu... Ale okazało się, że wcale nie o śpiew i nie o tę dwójkę chodzi, a o wyjazd na obóz do Bułgarii.

Tak, do Bułgarii. Bo Marysia, która ukończyła szkołę z dyplomem (była trzecią osobą w bielawskiej szkole, która taki dyplom z podziękowaniem za wybitne osiągnięcia w nau-

ce i pracy społecznej dostała) spełniła wszystkie wymagania, stawiane przed członkami harcerskiego Klubu Ambitnego Ucznia, do którego swą przynależność w początkach roku szkolnego zgłosiła, zobowiązując się otrzymać wynik ogólny bardzo dobry, a jako zadanie dodatkowe — przeczytać owoch wspomnianych wyżej sto książek.

Klub Ambitnego Ucznia powstał wiosną 1971 roku z inicjatywy Hufca Harcerstwa im. Emilii Szanieckiej w Nowym Tomysku i miał na celu wyzwalanie ambicji i aktywności jednostki, zgodnie z jej zamiłowaniem. Regulamin klubu ulegał zmianie, w miarę jak rosło zainteresowanie tą formą pracy w środowiskach uczniowskich, instruktorskich i nauczycielskich. Na rękawach harcerskich mundurków coraz częściej pojawiały się białe, niebieskie, zielone lub czerwone krawki z rozwartą księgą i płonącą nad nią pochodnią. Sprawność „Ambitnego ucznia”. Od „tylko” ambitnego, do ambitnego „super”.

Szkoda, że tego nie ma w Poznaniu, bo choć początkowo nie zdawałam sobie sprawy z tego, to jednak była to świetna forma mobilizacji — powiedziała Marysia podczas naszej pierwszej rozmowy, jakiegoś pół roku temu. Była wtedy uczennicą pierwszej klasy poz-

Toruński „Polchem”

W toruńskim „Polchemie” przed czternastu laty uruchomiono wytwórnię kwasu siarkowego. Była to wówczas pierwsza instalacja tego typu w Polsce, na której w czasie jej rozruchu, przerobiono pierwsze tony wydobytej w Tarnobrzegu siarki. Od tej pory przetwórstwo tarnobrzęskiej siarki jest stałym zadaniem „Polchemu”. Tego typu wytwórnie budowane są w kraju, a Polska jest znanym ich eksporterem na rynki światowe. Na zdjęciu: pierwsza wytwórnia kwasu siarkowego w „Polchemie”.

CAF — fot. Ziobrowski

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Robić coś pożytecznego

Ciemnowłosa, szczupła kobieta ma łagodny uśmiech i sprawia wrażenie nieśmiałej. Przecież wszyscy, którzy ją znają — a popularność Alfredy Kaźmierczak w Obornikach i powiecie jest duża — mówią o niej, że to kobieta „z charakterem”. Historię swego życia w Polsce Ludowej, kiedy od jej zarania chciała robić coś pożytecznego, opowiada powoli, ładnym językiem, z dużą znajomością problemów społecznych, kulturalnych, bytowych środowiska.

Tu, w Obornikach, wychowała się, i gdy tylko zakończyła się działalność wojenna, w lutym 1945 jako niespełna 20-letnia dziewczyna zgłosiła się do pracy przy tworzeniu i kształtowaniu administracji państwowej, w której pracuje do dziś. W Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (obecnie Urząd Powiatowy) pełniła różne funkcje, na każdym stanowisku starała się jak najrzetelniej wywiązać ze swoich zadań, a jej zainteresowania wykraczały daleko poza krąg spraw zawodowych.

Była więc współzałożycielką kasy zapomogowo-pożyczkowej w swojej instytucji, społecznie sekretarowała w kole Związku Zawodowego, działała w Powiatowym Komitecie FJN. W miarę jak przybywało jej lat i doświadczeń otrzymywała coraz odpowiedzialniejsze zadania. W 1951 roku powierzono Alfredzie Kaźmierczak samodzielne stanowisko inspektora powiatowego do spraw kadrowych, które piastuje do dziś. Przybywało też w ciągu tych lat społecznych funkcji, a o tym jak się wywiązywała z całokształtu swoich zadań, świadczą odznaczenia: Medal X-lecia, Krzyże Zasługi — Srebrny i Złoty oraz nadany niedawno Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Kaźmierczakowa dała się poznać jako zaangażowana i oddana członkini partii. Wiele lat pracowała w Komisji Rewizyjnej KP PZPR, a od 12 lat jest członkinią Komitetu Powiatowego oraz przewodniczącą Powiatowego Zespołu Partyjnego ds. Kobiet. Chętnie pracuje z kobietami, w politycznym oddziaływaniu na to środowisko, na poprawę warunków socjalno-bytowych i kulturalnych kobiet ma pole do popisu.

— To nieprawda — mówi — że kobiety stronią od prac spo-

łecznych, że ich świadomość polityczna pozostawia wiele do życzenia. Może mniej, niż mężczyźni, angażują się w całokształt życia kraju, ale wynika to z odmiennych, a przy tym ważnych, obowiązków. Rośnie aktywność kobiet — za wodowa i społeczna — z chwilą odchowania dzieci. Gdy się czegoś podejmą, to pracują z pełnym zaangażowaniem, wykazują dużo uporu w doprowadzeniu sprawy do końca. Z zadowoleniem obserwuję rosnący poziom świadomości kobiet wiejskich. Dobrze się z nimi pracuje, mają wiele ciekawych pomysłów, inicjatyw.

— Moja satysfakcja? Wielką radość odczuwam gdy mogę zrobić coś dobrego. Daje ją zaufanie ludzi, jakim mnie darzą. Wiele ich trudnych spraw udało mi się załatwić lub pomóc w załatwieniu. A przecież z racji zajmowanego stanowiska, miałam sporo „okazji”, by skupiła się na

mnie ludzka niechęć. Choćby dlatego, że jako wykonawca decyzji przełożonych, musiałam nieraz wręczać ludziom wypowiedzenia z pracy.

— Co robię w wolnym czasie? Nie mam go dużo, ale wtedy czytam. Nawet urlop najchętniej spędzam w domu, z książką. Moje plany na przyszłość? Jako członek prezydium Powiatowej Rady Kobiet chciałabym nawiązać ściślejszy kontakt z organizacjami kulturalnymi, z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, Towarzystwem Krzewienia Kultury Świeckiej, z bibliotekami. Nasze miasto bardzo zmieniło się w ostatnich latach, uprzemysłowiło, rozbudowało. Trzeba jego mieszkańcom stwarzać maksymalne szanse podnoszenia ogólnej kultury życia.

Z. D.



Alfreda Kaźmierczak

Fot. — K. Przychodźki

nańskiego Liceum Ekonomicznego, podobnie jak inna członkini ich „klubu”, wspomniana już z imienia Joanna Białkowska. Genowefa Fręsko kontynuuje naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Tomysku, Krystyna Sliwińska poszła do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy „Wiepofarmie”. I choć już coraz rzadziej mają okazję do dawnych sporów o decyzje bohaterów ulubionych książek, ambicje i zainteresowania zrodzone wów czas, w czasie egzystowania ich „klubu”, zostały. Pozostało też poczucie odpowiedzialności za losy najbliższego otoczenia. Marysia samoradnie podjęła się opieki nad dwójkiem starszych ludzi, mieszkających w sąsiedztwie jej obecnego mieszkania...

Doświadczenia nowotomyskie postanowiła ostatnio Komenda Wielkopolskiej Chorągwi ZHP upowszechnić. Wraz z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego ustanowiła Odznakę Przewodnika Nauki i Pracy Społecznej, przyznawaną za trzeletnią (w klasach ostatnich) solidną naukę i społeczne zaangażowanie. Kto wie, może Marysia także ją otrzyma? Do zakończenia nauki ma jeszcze akurat trzy lata...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

POSZUKIWANIA SKUTECZNYCH GWARANCJI

Przeszło dwa miesiące (od 15 lipca) ludność Cypru przeżywa najbardziej tragiczne chwile w swojej historii. Podczas działań wojennych (najpierw zamach Gwardii Narodowej na prezydenta Makariosa, potem lipcowy desant turecki i sierpniowe ponowne uderzenie) Cypr poniósł straty, które będzie odczuwał przez wiele lat.

Trzecia część ludności wyspy (ponad 200 000 z 633 000) jest teraz bezdomna, a ponadto bez pracy i tym samym środków do życia.

Szkody wojenne oblicza się na 350 mln funtów szterlingów. Do tego każdego dnia do liczyć trzeba po 2 mln funtów szterlingów z tytułu zatrzymania produkcji. W strefie niszczycielskich działań wojennych znalazły się tereny, na których wytwarzano aż 70 proc. narodowego produktu spożywczego kraju.

Już to wystarczy, by społeczeństwo międzynarodowe miało po wady domagać się pilnego rozwiązania kwestii cypryjskiej. Dotychczas jednak nie osiągnięto zgody co do sposobu uregulowania sytuacji na Cyprze.

Cypryjcy Turcy stanowią 18 proc. ludności wyspy, reszta przypada na cypryjskich Greków (80 proc.) oraz Ormian i Maronitów (2 proc.). Armia turecka pod hasłem obrony praw mniejszości tureckiej zajęła aż 40 proc. terenów Cypru. I to wcale nie tych, gdzie zamieszkiwała większość ludności pochodzenia tureckiego. Kontroluje ona obecnie tereny zamieszkałe przez 180 000 ludzi, w tym 120 000 Greków cypryjskich. Za to takich, które dawały aż 80 proc. produktu spożywczego kraju. Znajduje się tam 60 proc. kopalni, więcej niż połowa przemysłu oraz główny port cypryjski — Famagusta.

Koncepcje Turcji i Grecji co do Cypru — jak dotychczas — znacznie się od siebie różnią. Ładując w lipcu na wyspie, Turcy stwierdzili, że ma to za pobiec lansowanemu przez ówczesne władze ateńskie przyłączeniu Cypru do Grecji, a także zagwarantowaniu praw ludności tureckiej. Z czasem okazało się, że cele tureckie wcale nie są tak — jak to na zrywano — ograniczone. Turcja zażądała bowiem wprowadzenia na Cyprze ustroju federalnego, którego podstawą miały być podział geograficzny na części zamieszkałe przez Greków i część zamieszkałą przez Turków, przy czym ci ostatni mieliby zajmować trzecią część obszaru. Gdyby przyjąć takie rozwiązanie, należałoby przesiedlić 120 000 Greków z północnego na południe, a z południa prawie połowę (50 000 ze 110 000) Turków cypryjskich.

Ostatnio rozeszły się informacje pochodzące ze źródeł mniejszości tureckiej na Cyprze, że Grecja i władze Greków cypryjskich są jakoby gotowe przystać na podział Cypru na dwie odrębne strefy: grecką i turecką. Po kilku dniach zaprzeczyl jednak temu urzędujący prezydent Cypru — Glafkos Kleridis.

Jest wątpliwe, czy dojdzie do pełnej realizacji planu tureckiego, ale wobec tego, co już się na Cyprze wydarzyło, trudno przypuszczać, że sytuacja wewnętrzna wróci do stanu sprzed połowy lipca.

Kwestia cypryjska jest jednocześnie ważnym problemem międzynarodowym. Dotychczas próbowano ją rozwiązać w wąskim kręgu państw — członków NATO. Wielka Brytania, mająca swoje bazy na Cyprze, a ponadto Grecja i Turcja miały być gwarantami niezależności Cypru. Państwa te troszczyły się jednak przede wszystkim o swoje interesy, w wyniku czego przez czterdzieć lat swojej niepodległości Cypr nigdy nie zasnął pokój.

Teraz więc chodzi o taką formę współdziałania międzynarodowego, która przyniosłaby Cypru trwałą niepodległość. Żeby zapewnić temu państwu taką właśnie przyszłość — Związek Radziecki wystąpił z propozycją zwołania w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych konferencji międzynarodowej z udziałem Cypru, Grecji, Turcji i wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa; przewiduje się możliwość pozyskania do udziału w takiej konferencji również innych państw, głównie krajów niezaangażowanych.

Pośród państw najbliższych interesom Grecji wypowiedziało się za propozycją radziecką; po parę ją urzędujący prezydent Cypru; brytyjska prasa uznała ją — jak stwierdził londyński „Observer” — za „krok we właściwym kierunku”. Mniej przychylna jest reakcja Turcji.

Na stanowisku Turcji wobec propozycji co do Cypru w nie małym stopniu ciążyły poglądy

muzykańskiej i zachowawczej Partii Ocalenia Narodowego. Do poniedziałku współpracownicy czający w rządzie. Ta partia stoi na stanowisku, że zajęta przez wojska tureckie część Cypru należy po prostu włączyć do Turcji. Teraz w wyniku kryzysu rządowego partia ta znalazła się poza rządem. Pozostała w tej sytuacji pytanie: czy i o ile zrekonstruowany rząd turecki zmieni swoje dotychczasowe stanowisko?

O komplikacjach na drodze do rozwiązania kwestii cypryjskiej świadczy między innymi to, że na sesję ONZ, która ma się w tym problemem udać, się dwie delegacje cypryjskie: greckiej większości i tureckiej mniejszości. Ta pierwsza będzie dążyć do uchwalenia rezolucji, w której nakazano by wycofanie wojsk tureckich i powrót uchodźców do swoich domów.

Świat nie powinien i nie może sobie pozwolić na pozostawienie we wschodniej części Morza Śródziemnego jeszcze jednego ogniska napięcia zagrażającego pokojowi. Z tego punktu widzenia szczególnie istotne znaczenie ma propozycja radziecka, której intencją jest rozwiązanie kwestii cypryjskiej, zapewniające skuteczne gwarancje niepodległości, suwerenności i jednolitości terytorialnej Republiki Cypryjskiej, a jednocześnie trwałe po pokojowe istnienie tego państwa.

Czas poszukiwań takiego rozwiązania z pewnością nie będzie krótki.

TADEUSZ KACZMAREK



TERENY ZAMIESZKAŁE PRZEZ TURKÓW

LINIA OBSZARU NA POŁNOCY ZAJĘTEGO PRZEZ WOJSKA TURKIE

muzykańskiej i zachowawczej Partii Ocalenia Narodowego. Do poniedziałku współpracownicy czający w rządzie. Ta partia stoi na stanowisku, że zajęta przez wojska tureckie część Cypru należy po prostu włączyć do Turcji. Teraz w wyniku kryzysu rządowego partia ta znalazła się poza rządem. Pozostała w tej sytuacji pytanie: czy i o ile zrekonstruowany rząd turecki zmieni swoje dotychczasowe stanowisko?

O komplikacjach na drodze do rozwiązania kwestii cypryjskiej świadczy między innymi to, że na sesję ONZ, która ma się w tym problemem udać, się dwie delegacje cypryjskie: greckiej większości i tureckiej mniejszości. Ta pierwsza będzie dążyć do uchwalenia rezolucji, w której nakazano by wycofanie wojsk tureckich i powrót uchodźców do swoich domów.

Świat nie powinien i nie może sobie pozwolić na pozostawienie we wschodniej części Morza Śródziemnego jeszcze jednego ogniska napięcia zagrażającego pokojowi. Z tego punktu widzenia szczególnie istotne znaczenie ma propozycja radziecka, której intencją jest rozwiązanie kwestii cypryjskiej, zapewniające skuteczne gwarancje niepodległości, suwerenności i jednolitości terytorialnej Republiki Cypryjskiej, a jednocześnie trwałe po pokojowe istnienie tego państwa.

Czas poszukiwań takiego rozwiązania z pewnością nie będzie krótki.

TADEUSZ KACZMAREK

muzykańskiej i zachowawczej Partii Ocalenia Narodowego. Do poniedziałku współpracownicy czający w rządzie. Ta partia stoi na stanowisku, że zajęta przez wojska tureckie część Cypru należy po prostu włączyć do Turcji. Teraz w wyniku kryzysu rządowego partia ta znalazła się poza rządem. Pozostała w tej sytuacji pytanie: czy i o ile zrekonstruowany rząd turecki zmieni swoje dotychczasowe stanowisko?

O komplikacjach na drodze do rozwiązania kwestii cypryjskiej świadczy między innymi to, że na sesję ONZ, która ma się w tym problemem udać, się dwie delegacje cypryjskie: greckiej większości i tureckiej mniejszości. Ta pierwsza będzie dążyć do uchwalenia rezolucji, w której nakazano by wycofanie wojsk tureckich i powrót uchodźców do swoich domów.

Świat nie powinien i nie może sobie pozwolić na pozostawienie we wschodniej części Morza Śródziemnego jeszcze jednego ogniska napięcia zagrażającego pokojowi. Z tego punktu widzenia szczególnie istotne znaczenie ma propozycja radziecka, której intencją jest rozwiązanie kwestii cypryjskiej, zapewniające skuteczne gwarancje niepodległości, suwerenności i jednolitości terytorialnej Republiki Cypryjskiej, a jednocześnie trwałe po pokojowe istnienie tego państwa.

Czas poszukiwań takiego rozwiązania z pewnością nie będzie krótki.

TADEUSZ KACZMAREK

muzykańskiej i zachowawczej Partii Ocalenia Narodowego. Do poniedziałku współpracownicy czający w rządzie. Ta partia stoi na stanowisku, że zajęta przez wojska tureckie część Cypru należy po prostu włączyć do Turcji. Teraz w wyniku kryzysu rządowego partia ta znalazła się poza rządem. Pozostała w tej sytuacji pytanie: czy i o ile zrekonstruowany rząd turecki zmieni swoje dotychczasowe stanowisko?

O komplikacjach na drodze do rozwiązania kwestii cypryjskiej świadczy między innymi to, że na sesję ONZ, która ma się w tym problemem udać, się dwie delegacje cypryjskie: greckiej większości i tureckiej mniejszości. Ta pierwsza będzie dążyć do uchwalenia rezolucji, w której nakazano by wycofanie wojsk tureckich i powrót uchodźców do swoich domów.

Świat nie powinien i nie może sobie pozwolić na pozostawienie we wschodniej części Morza Śródziemnego jeszcze jednego ogniska napięcia zagrażającego pokojowi. Z tego punktu widzenia szczególnie istotne znaczenie ma propozycja radziecka, której intencją jest rozwiązanie kwestii cypryjskiej, zapewniające skuteczne gwarancje niepodległości, suwerenności i jednolitości terytorialnej Republiki Cypryjskiej, a jednocześnie trwałe po pokojowe istnienie tego państwa.

Czas poszukiwań takiego rozwiązania z pewnością nie będzie krótki.

TADEUSZ KACZMAREK

muzykańskiej i zachowawczej Partii Ocalenia Narodowego. Do poniedziałku współpracownicy czający w rządzie. Ta partia stoi na stanowisku, że zajęta przez wojska tureckie część Cypru należy po prostu włączyć do Turcji. Teraz w wyniku kryzysu rządowego partia ta znalazła się poza rządem. Pozostała w tej sytuacji pytanie: czy i o ile zrekonstruowany rząd turecki zmieni swoje dotychczasowe stanowisko?

O komplikacjach na drodze do rozwiązania kwestii cypryjskiej świadczy między innymi to, że na sesję ONZ, która ma się w tym problemem udać, się dwie delegacje cypryjskie: greckiej większości i tureckiej mniejszości. Ta pierwsza będzie dążyć do uchwalenia rezolucji, w której nakazano by wycofanie wojsk tureckich i powrót uchodźców do swoich domów.

Świat nie powinien i nie może sobie pozwolić na pozostawienie we wschodniej części Morza Śródziemnego jeszcze jednego ogniska napięcia zagrażającego pokojowi. Z tego punktu widzenia szczególnie istotne znaczenie ma propozycja radziecka, której intencją jest rozwiązanie kwestii cypryjskiej, zapewniające skuteczne gwarancje niepodległości, suwerenności i jednolitości terytorialnej Republiki Cypryjskiej, a jednocześnie trwałe po pokojowe istnienie tego państwa.

Czas poszukiwań takiego rozwiązania z pewnością nie będzie krótki.

TADEUSZ KACZMAREK

Tenis

Od dzisiaj Polska — Portugalia na kortach Olimpij

Dzisiaj o godz. 11 wyjdą na kort Olimpij na Golecinie tenisowi mistrz Portugalii — Jose Vilela i Jacek Niedźwiedzki. Wymienieni tenisisti zmierzą się w pierwszej grze międzypaństwowego meczu Polska — Portugalia o Puchar Davisa.

W drugim dzisiejszym pojedynku mistrz Polski — Henryk Drzymalski spotka się z trzecią rakię

Wyniki europejskich pucharów

PUCHAR EUROPY

Leeds United FC Zurich — 4:1 (3:0).
Universitatea Craiova — Aatvidaberg 2:1 (1:1).
St. Etienne — Sporting Lizbona 2:0 (1:0).
FC Valletta — HJK Helsinki 1:0 (1:0).
Slovan Bratislava — Anderlecht Bruksela 4:2 (3:0).
Feyenoord Rotterdam — Coleraine (Irlandia Półn.) 7:0 (3:0).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

PSV Eindhoven — FC Ards (Irlandia Półn.) 10:0 (6:0).
PAOK Saloniki — Crvena Zvezda Belgrad — 1:0.
Slovaca Praga — Carl Zeiss Jena 1:0 (0:0).
Liverpool — Stromagadset (Norwegia) 11:0 (5:0).
Eintracht Frankfurt — AC Monaco 3:0 (2:0).
Ferencváros Budapeszt — Cardiff City 2:0 (1:0).
Dynamo Kijów — CSKA Sętemwrijsko Zname Sofia 1:0 (0:0).
Benfica Lizbona — Vanlose JF 4:0 (2:0).

PUCHAR UEFA

FC Porto — Wolverhampton Wanderers 4:1 (3:0).
AC Torino — Fortuna Dueseldorf — 1:1 (1:0).
Vorwaerts Frankfurt n/Odra — Juventus Turyn 2:1 (1:1).
Derby County — Servette Geneva 4:1 (3:0).
Ipswich Town — FC Twente Enschede 2:2 (2:1).
Stoke City — Ajax Amsterdam 1:1 (0:1).
Etyr Tyrnowo — Inter Mediolan 0:0.

• Poradnia kierowcy • Szkoła bezpiecznej jazdy

Dzisiaj w Automobilklubie Wielkopolskim przy ul. Mielżyńskiego 16 odbędzie się kolejny dyżur ekspertów poradni kierowcy. Osoby, względnie telefonicznie (numerem 552-55) zainteresowane uzyskają odpowiedź na pytania do dotyczące interpretacji przepisów ruchu drogowego, eksploatacji pojazdów i ich warunków technicznych itp. Prowadzony będzie również sondaż wśród użytkowników dróg, a ich uwagi przekazane zostaną kompetentnym terytorialnie wydziałom komunikacji.

W niedzielę natomiast, od godz. 10 do 12, przy pl. Kolegiackim odbędzie się kolejne zalecenia „Szkoły bezpiecznej jazdy”. Ubiegłoroczny i tegoroczny mistrz Polski w wyścigach samochodowych Krzysztof Rózewski prowadzić będzie próby sprawnościowe dla kierowców niefakcyjnych. Zachęcamy kierowców do wzięcia udziału w niedzielnych zajęciach. (ask)

Drugi dzień MP w kajakarstwie

Na Jeziorze Maltańskim zakończył się pierwszy etap V drużynowych mistrzostw Polski w kajakarstwie, w którym obserwowaliśmy zmagania klubów i sekcji walczących o miejsca 19 i niższe.

Regaty zakończyły się ostatecznie zwycięstwem reprezentantów bydgoskiej Łączności, którzy zgromadzili na swym koncie 136 pkt., wyprzedzając Gwardię Opolę — 132 pkt. Oba te zespoły w przyszłym sezonie walczyć będą w grupie II.

Trzecie miejsce w punktacji przy padło kajakarkom i kajakarzom warszawskiego Drukarza — 101 pkt., którzy wyprzedzili: SZS AZS Gorzów Wielkopolski — 89 i Stomil Olsztyn — 85 pkt.

Z wielkopolskich klubów najlepiej spisali się reprezentanci Budowlanych, którzy z 51 pkt. sklasyfikowani zostali na 9 pozycji. Kaliskie Towarzystwo Wioślarzy wywalczyło 20 pkt. i 15 miejsce, Stomil 1 pkt. i 19 pozycję.

Od jutra na Malcie obserwować będziemy drużyny I i II grupy. (kt)

ta gości Sergio Cruz. Jutro gra podwójna rozpocznie się o godz. 14. Polskę reprezentować będzie najprawdopodobniej Wojciech Fibak z poznańskiego AZS-u oraz Jacek Niedźwiedzki.

Tenisisci portugalscy są dla nas przeciwnikiem niemal zupełnie nieznanym. Z dotychczasowych ich rezultatów wynikałoby jednak, że faworytami spotkania będą Polacy.

Zarówno mistrz Portugalii 23-letni J. Vilela, jak i 21-letni S. Cruz reprezentują barwy Lizbona TC (klubu tenisowego z Lizbony). Vilela w ubr. pokonał m. in. dwiema raketami Hiszpanii — Mastorela. Od r. 1963 Portugalia nieprzerwanie startuje w rozgrywkach o Puchar Davisa, nie zanotowała jednak godnych uwagi sukcesów. (ad)

TENISOWE MP DZIENNIKARZY

Równolegle z meczem o puchar Davisa między Polską i Portugalią rozgrywane będą w Poznaniu tenisowe Mistrzostwa Polski dziennikarzy. Odbędzie się one po raz pierwszy, a po raz piąty z kolei ich organizatorem jest poznański Klub Dziennikarzy Sportowych. Do wczoraj wpłynęły zgłoszenia 17 kolarzów po półroczu. Aż 12 reprezentuje stolicę. Z Poznania na kortach zobaczymy red. red. M. Dotkę, S. Garczarczyka i Z. Kubiakę z „Gazety Poznańskiej” oraz J. Golebińskiego z Biura Prasowego Targów. Tytułu broni red. Andrzej Karzewski z Polskiej Agencji Prasowej. (ad)

Pierwsze zgłoszenia do turnieju drużyn niestowarzyszonych

Wczoraj wpłynęły pierwsze zgłoszenia do turnieju drużyn niestowarzyszonych (wiek uczestników 8—15 lat). Przypominamy, że w imprezie tej mogą uczestniczyć jedynie chłopcy posiadający ważne legitymacje szkolne, niezrezerwowane w żadnym klubie sportowym. Każdą drużyną (kadra 11—17 piłkarzy) winna opiekować się osoba do rosta, najlepiej nauczyciel wf. Zgłoszenia można składać codziennie w godz. 10—12 do 24 bm. (wtorek) w sekretariacie KKS Lech (ul. Marchlewskiego 142), który jest jednym z organizatorów turnieju obok Szkolnego Związku Sportowego i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Lech — Gwardia na stadionie Warty

Wielu sympatyków futbolu telefonowało wczoraj do redakcji zaniepokojonych naszą notatką informującą o propozycji rozegrania niedzielnego meczu o mistrzostwo I ligi między Lechem i Gwardią na stadionie Lechickim. Na szczęście dla nich i dla dziesiątków tysięcy innych sympatyków piłki nożnej zadecydowano, że spotkanie odbędzie się na stadionie Warty im. 22 Lipca w niedzielę o godz. 11. Przypominamy, że jeszcze dzisiaj w godz. 8—17 i jutro w godz. 8—12 bilety na ten mecz można na bywać w sekretariacie KKS Lech, ul. Marchlewskiego 142.

Przy okazji dziękujemy wiceprezowi KS Warty J. Lenartowskiemu za bliskie i przychylne ustosunkowanie się do opublikowanej przez nas notatki oraz zapewnienie, że Zakłady HCP będąc właścicielem Stadionu im. 22 Lipca zabezpieczą poprawny stan płyty boiska na 9 października, a więc na mecz Polska — Finlandia. Zdaniem J. Lenartowskiego nie stoi na przeszkodzie, aby tak spotkanie Lecha, jak i pojedynku Warty 29 bm. z Ursusem, odbyły się na boisku, o którym mowa. (ad)

P. Kosmowski zawodnikiem Lecha

Choć Piotr Kosmowski reprezentował w meczu z zapasnikami Motoru Warnemuende barwy Grunwaldu, jak nas informuje zarząd KKS Lech, jest on nadal zawodnikiem tego klubu.

Powakacyjne egzaminy studentów

Co prawda studenci mają jeszcze tydzień wakacji, jednak już teraz czują się poszczególnych uczelni zapewniły się młodzieżą. Przychodzą tu ci, którzy przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego muszą nadrobić zaległości i „zaliczyć” egzaminy poprawkowe i przełożone. Ze względu na stosunkowo dużą liczbę zdających, większość poznańskich uczelni przeniosła egzaminy z biochemii i anatomii.

Od 9 września trwają egzaminy na Akademii Medycznej. Przystąpiło do nich 15 procent słuchaczy wydziałów lekarskiego i farmacji. Do najpopularniejszych zalicza się tutaj egzaminy z biochemii i anatomii.

Na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza przewidziano sesję między 25 i 30 września, ale na kilku kierunkach egzaminy rozpoczęły się znacznie wcześniej ze względu na dużą liczbę zdających, jak np. na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym — najliczniejszym na uczelni — gdzie egzaminy poprawkowe i przełożone składa około 25 procent studentów wszystkich lat studiów. Nieco spokojniej sytuacja przedstawia się na wydziałach: Filozoficzno-Historycznym i Filologicznym; 10

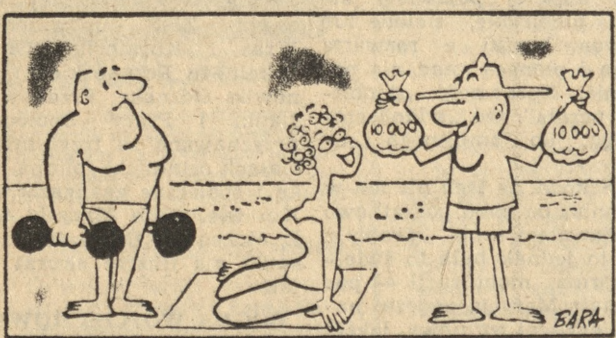
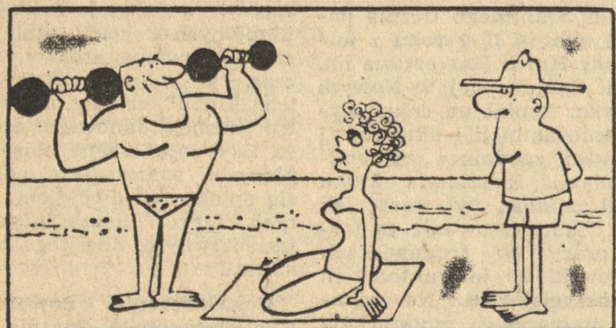
procent studentów z tych wydziałów musiało skrócić wakacje i przystąpić do egzaminów. Bardzo często studenci polonistyk przekładają egzaminy z historii literatury i o literaturze wręcz liczbę lektur „doczytują” w czasie wakacji.

Przeszło 60 procent studentów I roku wydziału rolnego Akademii Rolniczej musi ponownie przystępować do egzaminów poprawkowych z przedmiotów „chemia ogólna”. Zdaniem egzaminatorów sytuacja taka jest rezultatem bardzo słabego przygotowania studentów w zakresie chemii, wyniesionego ze szkół średnich.

Mimo iż studenci mają poza sobą dwa, a niektórzy trzy miesiące wakacji, w czasie których mogli przygotować się do egzaminu, to jednak egzaminatorzy są zgodni co do jednego: poziom wiedzy, prezentowanej we wrześniu jest z reguły niższy od tego, który studenci demonstrowali w czasie „normalnej” sesji letniej, w maju i czerwcu. Nie opłaca się więc przekładanie egzaminów na miesiące powakacyjne.

Występuje tutaj również pewna prawidłowość: im wyższy rok studiów, tym mniej studentów musi zdawać poprawki, co potwierdza opinie, że najtrudniejsze są pierwsze lata studiów. (tg)

HUMOR I SATYRA



K o m u n i k a t

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu na Os. Wielkiego Października i Os. Kosmonautów, że w dniu 24 września 1974 roku — przystępują do wprowadzenia w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 24 września 1974 r. doprowadzony zostanie do całego regionu, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG — nieodpłatnie w terminach podanych na ogłoszeniach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe — odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane — odpłatnie po dostarczeniu zlecenia pod adresem WOZG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwie zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przesyłkowej (nietęka kociołkowy term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt zlokalizowany u zbiegu ulic Słowiańskiej i Umółtowskiej — czynny we wtorki i piątki od godz. 10—18, a w pozostałe dni od godz. 7—15.

Przypadki szczególne należy zgłaszać telefonicznie do Pogotowia Gazowego — telefon 992 (czynne cała doba).

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

6369-K1

Drewno odpadowe w ilości 50 ton

pochodzące
ze złomowania skrzyń monopolowych
ODSTĄPIĄ NIEODPŁATNIE
jednostkom gospodarki uspołecznionej
i odbiorcom prywatnym

Zakłady „POLMOS” w Poznaniu.

Odbiór własnym środkiem transportu
z Zakładów przy ul. Komandoria nr 5.
Blizszych informacji udziela magazyn
opakowań — tel. 759-11, wewnątrz 383.
5513-K1

Pracownicy poszukiwani

WPHS — Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- sprzedawców na cały i niepełny wymiar godzin,
- kierowników sklepów,
- agentów na kioski spożywcze,
- robotników magazynowych,
- roznosicieli mleka butelkowego,
- agentów do sprzedaży wody z wózków saturatorowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia
pokój 505, 506, V piętro, przy ul. 27 Grudnia 13.
5575-K1

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych w Poznaniu, ul. Wólczyńska nr 46/48 — zatrudni zaraz:

- energetyka — z wykształceniem średnim technicznym,
- technologa d/s produkcji — wykształcenie wyższe wzgl. średnie.

Warunki do uzgodnienia w Dyrekcji. Blizszych informacji udzieli Sekcja Kadr — telefon 767-90-71, wewn. 28.
5744-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie zaraz na stałe nast. pracowników:

- bufetową
- pomoc bufetowej
- oraz na czas określony:
- sprzątaczkę
- dozorców na 3 zmiany
- pracownice fizyczne do sprzątania terenu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służb Pracowniczych Zarz. MTP w Poznaniu, ul. Głogowska 14 (parter) w godz. od 11 do 13.
5894-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24 — telefon 593-48 — zatrudni:

- 2 techników instal. sanit., na stanowiska kierownika robót i do Działu Technicznego.
- Praca na budowach województwa poznańskiego.
- Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

6060-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 3 — zatrudni

- pracownika do prowadzenia zakładu zryczałtowanego krawiectwa damskiego w Pałacu Usługowym Puszczykowsko - Niwka. Zgłoszenia w Dziale Usług Spółdzielni.

6030-K1

Zakład Odazotowania Gazu w budowie w Odolanowie — zatrudni zaraz:

- dwóch chemików z wyższym wykształceniem na stanowiska technologów,
- technika chemika na stanowisko laboranta,
- inżyniera elektryka na stanowisko inspektora nadzoru,
- inżyniera o specjalności instalacje sanitarne, na stanowisko inspektora nadzoru w Dziale Inwestycji.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładu.
Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zakład Odazotowania Gazu w budowie, w Odolanowie, 63-430 Odolanów, pow. Ostrow Wlk., ul. Krotoszyńska, tel. LB - 11.
2299-K2

Praca

Młodego mężczyznę oraz kobietę do pracy na małym gospodarstwie z pełnym utrzymaniem i dobrym wynagrodzeniem — przyjmie zaraz, Józef Kaczmarek, Poznań - Zegrze, ul. Obrotowa 76
40536g

Pomocnik do tynkarskiej — potrzebny. Praca stała. Tel. 32-15-11.
41426g

Warsztat ślusarsko-tokarski przyjmie ucznia. Poznań, Dąbrowskiego 231.
39627g

Kupno • Sprzedaż

Kupię elektryczną maszynę do mielenia mięsa. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40475g.

Zywopłotowe krzewy morowe do nasadzeń jesien. nych. dostarcza Plantacja Morwy Jedwabniczej — 62-100 Wągrowiec, Łąkowa 1. tel. 116.
39423g

Samochody

Sprzedam samochód osobowy Warszawa 223, górnosuworowy, stan bardzo dobry. Waclaw Grajek — Borzykowo, pow. Wrzesnia.
970p

Sprzedam Lublina, stan bardzo dobry, stalowa kabina, nowe ogumienie, centralne ogrzewanie. Zygunt Kasperowicz, Wolsztyn. Strzelecka 5.
889p

Lokale

Mieszkanie spółdzielcze M-4 we Włocławku zamienię na podobne, względnie M-3 w Poznaniu. E. Kowalski, Włocławek ul. Toruńska 55 d. m. 58.
965p

Srem — mieszkanie M-3, nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40958g.

Pracująca pilnie poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39870g.

Poszukuję pokoju w pobliżu ul. Świerżawskiej. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39708gpr.

Nieruchomości

Sprzedam działkę o powierzchni 0,53 ha w tym połowa sadu, domek letni i zabudowania gospodarcze. Urban, Grodzisk. Powst. Choceszyskich 79.
997p

Kupię działkę do 0,5 ha pod uprawę, okolice Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39976g

Oddam w dzierżawę 0,6 ha ziemi pod wszelką uprawę, 3 km od komunikacji miejskiej Poznania, na ok. 3 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39793g.

Sprzedam połowę domu, mieszkalno-wczasowa. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40382g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha, kl. III a, budynki w dobrym stanie — powód choroby. Warunki do uzgodnienia. Walenty Florkowski, wieś Wrotków 63-720 Koźmin. pow. Krotoszyn.
968g

Sprzedam gospodarstwo rolno-wczasowe 11,75 ha z zabudowaniami przy szosie, 8 km od Kalisza. Władysław Droszewo 53, 63-451 Kąkolewo, pow. Ostrow Wlk.
967p

Sprzedam domek jednorodzinny z ogródkiem. Gniezno, Iibelta 34, Franciszek Zieba.
963p

Sprzedam dom nowy, budowlę gospodarczą przy ul. Kołackiej, Obłazkowsko, 3 km od Wrzesnia. Szkola, sklep, autobus. Ta na miejscu.
40849g

Zgubv • Różne

Zagubiono bilet wolnej jazdy MPK, na nazwisko Czesław Gruchociak. Szamarskiego 63.
39812g

Zagubiono potwierdzenie zgłoszenia na Jawę nr 86/73 Adam Jamrozik. Jarczewo.
969p

Piorunochrony wykonane my tano, śpiężnie, c.o., wod.-kan. Kolejno zanotul: 63-200 Jarocin. Czerwonej Armii 2.
948p

Domofony do rozmowy między mieszkaniem a furtką wykonuje Telstar. ul. Żydowska 15/18.
39384g

Lokal na cichy warsztat, oddam. Łozowa 23.
39551g

Oddam w dzierżawę kilka miejsc pod garaże blaszane, blisko Pataj. Zgłoszenia: tel. 565-01, od 15.
39587g

Oddam w dzierżawę miejsce pod garaż, działnica Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39993g.

Regeneruję walę korbowe — Syrena, Wartburg, oraz inne dwusuwowe. Poznań, Marcinkowskiego 28 tel. 54-17, otwarte w godzinach 8—18.
39783g

Matrymonialne

Emerytka posłubi uczonego emeryta. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40383g.

Dnia 18 września 1974 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

MARIAN TARKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 10 z kaplicy na cmentarzu na Główniej — Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
41887g

Dnia 18 września 1974 roku zmarł nagle nasz kochany i niezapomniany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46

JAN NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążone
żona z córkami i rodziną
Poznań, ul. Michała 50.
41891g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 września br. zmarła nasza uczennica i koleżanka

TERESA POLCYN

uczennica kl. III c

Dyrekcja — Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski — uczniowie
Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach
41688g

Dnia 18 września 1974 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 75 lat, nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

LUDWIK JARMARK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
41886g

Dnia 18 września 1974 r. odeszła od nas nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 80 lat

STEFANIA ŻURKOWSKA

z domu Antaszek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają z żalem
dzieci, wnuki i prawnuki
41910g

W dniu 18 września 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71, nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

JULIA KRAUS

z domu Holubko

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

O smutnym tym obrzędzie
zawiadamiają w smutku pogrążeni
córnka, zięć, wnuczki i rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 5.
41903g

✠ Dnia 19 września br. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

TEKLA KOBUSIŃSKA

z d. Wcześniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 września 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Wspólna 25 m. 5.

✠ Dnia 18 września 1974 r. zmarł nagle, w 36 roku życia, nasz mąż, tatuś, syn, zięć, brat i szwagier

ANDRZEJ ANDERSCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają
żona z córką i rodziną
Poznań, Dzierżyńskiego 113 m. 5.
41801g

✠ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 września 1974 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 54, nasz ukochany mąż, ojciec i syn, śp.

HENRYK ZALEPA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Bułgarska 106 B m. 1.
41826g

✠ Dnia 19 września 1974 roku zakończył swoje pracowite życie po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88

MICHAŁ NAPIERAŁA

emeryt pocztowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 13.05 na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Gwardii Ludowej 41 a m. 16.
41827g

✠ Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1974 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 88

MARIA POPEWSKA

z domu Jahn

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Kosińskiego 1 m. 26,
Warszawa, Zielona Góra, Wągrowiec.
41879g

✠ Dnia 18 września 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 83, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

IGNACY WŁODARCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Żorska 32,
dawniej Polna 7.
41810g

✠ Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1974 r. odszedł od nas najdroższy, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55

STANISŁAW LEHMANN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Cerekwicy,

o czym powiadamiają
żona, córka, synowie, zięć
i synowa
Mrowino.
41883g

✠ W dniu 18 września 1974 roku zmarł, w 76 roku życia, drogi mąż i ojciec

FRANCISZEK PASIEKA

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski i Wielkopolskim
Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia
żona z córką
Poznań, al. Hetmańska 25 m. 13.
41876g

✠ Dnia 18 września 1974 r. odszedł od nas mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63

LUDOMIŁ NAPIERAŁA

kelner

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 17 na cmentarzu na Starolecie, ul. św. Antoniego.

W głębokim żalu pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Dzierżyńskiego 12 m. 5.
41855g

✠ Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 września br. zmarł niespodziewanie kochany mąż i ojciec, syn, brat, wujek i szwagier, śp.

WŁADYSŁAW FAZAN

odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu
Wirtutii Militari, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Pogrążone w smutku
żona z córką i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
41854g

✠ W żalu i smutku pogrążeni zawiadamiamy, że w cierpieniach odeszła od nas, przeżywszy lat 53, nasza najdroższa żona, mamusia i teściowa

HENRYKA RZEPIŃSKA

z domu Buszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 9.50 na Junikowie.

Strapiona
rodzina
41800g

✠ Dnia 17 września 1974 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., najdroższy mąż, przyjaciel mego życia, kochany i troskliwy ojczulek i dziadziuś, przeżywszy lat 65

EDMUND KACZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 15 z kaplicy na cmentarzu komunalnym we Wronkach.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, synowie z rodzinami
41799g

✠ Dnia 18 września 1974 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz troskliwy, kochany ojciec, teść i dziadek

JAN NOWAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
rodzina
Poznań, ul. Grochowska 86 m. 10.
41877g

✠ Dnia 17 września 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 82 lat, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ZOFIA MIZGAŁSKA

z domu Dąbrowska

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 15 z domu żałoby.

W głębokim żalu
córnka, synowie, synowe
zięć i wnuki
Szamotuły, Gen. Świerczewskiego 12.
41774g

Akcja dobrej woli

Pokój dla żaka

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — próba generalna.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI I AKTORA (Scena Młodych) — g. 17 „Sobowót — Akcja Wega”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.), g. 14, 16, 18 „Szepty i krzyki” (szwedz. 16 l.), g. 20 „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30 „Zaproszenie” (szwajc. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 30, 13.45, 17 „Potop” (pol. 11 l.), g. 20.15 s. zamknięty.
BAŁTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Potop” (pol. 11 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Wiosna pannie sierżantce” (pol. 14 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Oskarżenie o zabójstwo” (radz. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Jak rozpaczałem II wojnę światową” (pol. 14 l.), g. 18, 20 „Barwy walki” (pol. 14 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Frau-lein doktor” (jug.-wł. 16 l.).
MALTA — g. 16, 18 „Przygoda z piosenką” (pol. 14 l.), g. 20 „Pójdźcieś ponad sadem” (pol. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 12 l.), g. 19.30 „Sekret” (pol. 16 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Buleczka” (pol. 16 l.), g. 19 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (jap. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15.45, 17.45, 20.15 „Helga” (RFN 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Santazyści” (fr. 16 l.), g. 20.15 „Potop” (pol. 11 l.).
RUSALKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Miłość i anarchia” (wł. 18 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Gniazdo” (pol. 11 l.).
TECZA — g. 17 „Koniokrady” (USA 14 l.), g. 19.30 „Heca” (RFN 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wdowa Coudere” (fr. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Szpital” (USA 16 l.).
WILDA — g. 9.30, 12.45, 16, 19.15 „Potop” (pol. 11 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 19 DKF „Lubozem” (s. zamkn.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Poczekam aż zabijesz” (czes. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „London cz. I — Westminster”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — I koncert „Pro Sinfonika” I stopnia dyrygent — Renard Czakowski, solistka — Maria Marchut (fortepian).

DYZURY

SZPITAL: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dziecięca — ul. Kryslwicz 7.
Poradownia Ratunkowa dla Poznania (ul. Chelmonskiego 20) wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżynskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/108, Głogowa 53, Grzegorzewskiego 12, Mazowiecka 12, Kąpczka 24, Słowiańska, Starołęcka 18.
Czynna cała dobę: al. Marcinkowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.30 „Stop! dziecko na drodze”; 8.35 Mel. nasyż. przyjaciół; 8.45 Muzyczny rój; 9.05 „Stop! dziecko na drodze”; 9.15 Muz. rozrywk.; 9.30 Różn. z melodii i piosenki; 9.45 Gra Zespołu Rozrywk. Rozp. Onol.; 10.08 „A mnie jest szkoda Ista”; 10.20 „Umarli” rzucania cieni — pow.; 10.40 „Gdy czek w polski taniec stanął”; 10.55 „Stop! dziecko na drodze”; 11 Jazz po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 „Stop! dziecko na drodze”; 11.30 Jublin na muzycznej antenie; 12.25 Jublin na muz. antenie; 12.35 „Stop! dziecko na drodze”; 12.40 Kone. żywe; 13 „Slaski taniec i piosenki”; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 „Stop! dziecko na drodze”; 13.35 Muzyka na drodze; 13.45 14 Muz. lud. Wielkopolska; 14.30 Sopot — aud. folklorystyczna; 14.30 Sopot to zdrowie; 14.35 Stop! dziecko na drodze; 14.40 Różne arie, różne głosy; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Popołudniowa dyskoteka; 15.30 „Stop! dziecko na drodze”; 15.35 d.c. dyskoteka; 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 W żółtobłękitnej pieśni; 17 Radiokurier; 17.20 Młodzieżowe rytmy; 17.30 „Stop! dziecko na drodze”; 17.35 Piosenki; 17.40 Sopot — aud. folklorystyczna; 17.45 Sopot to zdrowie; 17.50 Gwiazdy europejskiej estrady; 19.45 Kwiecień nie kupię, niechuchaj wario; 20 z cyklu „Rok Polski” — foliowani; 20.15

„Dwie studentki poszukują wolnego pokoju”. „Student wynajmie pokój. Może udzielać korepetycji”. Ogłoszenia o podobnej treści w miarę zbliżania się roku akademickiego stają się coraz częstsze w poznańskiej prasie.

Uczelnia w Poznaniu przyjmuje corocznie na pierwsze lata studiów kilka tysięcy studentów, z których znaczna część podejmuje naukę w oddaleniach od stałego miejsca zamieszkania. Banalne może wydać się stwierdzenie, iż student musi mieć własny dach nad głową. Poznańskie uczelnie robią, co mogą: powstają nowe domy studenckie, w których pokoje są coraz mniej „zageszczone” i lepiej wyposażone. Młodzież studiująca ma obecnie znacznie lepsze warunki bytowe, niż kilka lat temu. Nie zmienia to jednak faktu, że każdego roku prawie 5 000 poznańskich żaków poszukuje kwatery prywatnych w mieście i okolicy. Liczą oni na znaną życzliwość poznańców, na to, że udostępnią im korzystanie z pokoi w ich domach.

Kierownik Biura Kwater Studenckich ZW SZSP, Marek Kroll, z satysfakcją wskazał nam fakt, że ponad 800 kwatery dla studentów zgłaszają od lat ci sami podnajmcy. Zdarzają się przypadki systematycznego zgłaszania miejsc dla studentów od 1947 roku. Większość z tych stałych gospodarzy studenckich kwater jest bardzo zadowolona ze współpracy z młodzieżą akademicką.

Biuro Kwater Studenckich w Poznaniu jest uważane za jedno z najprężniej działających w środowisku studenckim. Może się ono poszczycić wieloma akcjami, przynoszącymi korzyść zarówno studentom, jak i

właścicielom kwater wynajmowanych młodzieży. Od 1971 roku prowadzi ono działalność polegającą na tym, że osoby starsze, samotne, podnajmujące pokoje studentom, mają zapewnioną z ich strony stałą opiekę. Również Biuro załatwia im różne świadczenia, pomaga w uzyskaniu miejsc przy korzystaniu z czasów itd.

Zdarza się, iż młodzieży udostępniane są miejsca bez żadnej odpłatności. „Ceną” jest tutaj uśmiech, pogoda twarzy i dobre słowo. W wielu domach słuchacz uczelni staje się po prostu nowym, mile widzianym członkiem rodziny. Studenci rozumieją i doceniają przyjacielską pomoc mieszkańców Grodu Przemysławia: w Biurze Kwater Studenckich zawsze można usłyszeć wiele ciepłych zdań pod adresem uprzejmych poznańców.

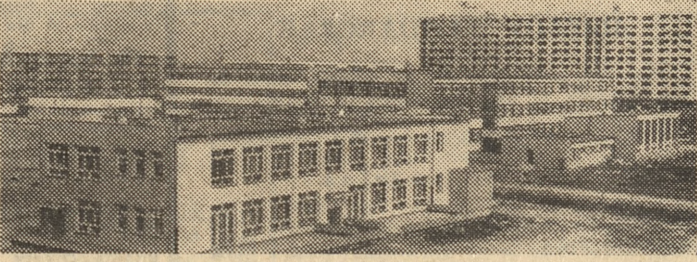
Coraz częściej udostępniane są studentom domki letniskowe, których właściciele uzyskują dodatkowy dochód w postaci opłat wnoszonych przez studentów, mając jednocześnie zapewnioną nad domkami stałą opiekę.

Liczymy, że i w tym roku poznaniacy nie zawiodą, a studenci swoją postawą i zachowaniem w „nowym domu rodzinnym” dadzą wyraz temu, że potrafia dojrzałe i przyjaźnie współżyć z tymi, którzy pomagają im rozwiązać kłopoty mieszkaniowe.

TADEUSZ GOLEŃIA

Adresy wolnych pokoi dla studentów można zgłaszać w Biurze Kwater Studenckich ZW SZSP (ul. Fredry 7, p. 15, tel. 525-30) w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 16.15 — 19.

Kolejne przedszkole na Ratajach



Od początku września br., czynne jest na Osiedlu Rzeczypospolitej drugie, 4-oddziałowe przedszkole. Wybudowała je załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, generalny wykonawca osiedla Rataje. Do końca grudnia mają być przekazane do użytku dwa dalsze przedszkola na osiedlach — Manifestu Lipcowego i Bohaterów II Wojny Światowej. Wtedy na Ratajach czynnych będzie 8 przedszkoli. Na zdjęciu: przedszkole na Osiedlu Rzeczypospolitej.

Fot. — K. Przychodźki

INFORMUJEMY

Zarząd Koła Kolarzy ZBoWiD prosi członków i podopiecznych, którzy jeszcze nie wypełnili ankiet o zgłoszenie się w sekretariacie, ul. Dworcowa 1, — 20, 23 i 24 bm. w godz. od 10 do 12 i od 17 do 19.

Dom Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10 zaprasza dzisiaj o godz. 18 na spotkanie „Klubu seniora poligrafa”.

Sygnaly czytelników

● Na wieżowcu przy ul. Piekary, na którym znajduje się przekaznik II programu TV od szeregu dni wisi flaga biało-czerwona, opuszczona do połowy masztu i do tego jeszcze podarta — sygnalizuje jeden z czytelników.

● Przez kilka lat mieszkańcy ul. Świebodzińskiej skarali się o założenie oświetlenia ulicznego. Wreszcie spełniono ich prośbę. Jednakże na końcowym, 300-metrowym odcinku ulicy postawiono tylko słupy, a nie założono lamp. Nadal panują tam egipskie ciemności.

● Irena W. sygnalizuje, że ostatnio autobus linii nr 74 bardzo często jeździ niepunktualnie, szczególnie w godzinach popołudniowych, kiedy wraca się z pracy. Przy ul. Zamenhofa brak rozkładu jazdy linii nr 74.

przyjaciół; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Z muzyki XV-go wieku”.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 O polskiej architekturze — gawęda; 7.40 Muzyka zegarynka; 8.05 Kiermasz pływ; 9 „Śmierć Artemia Cruz”; 22 odc.; 9.10 Na włoskim rynku pływ; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 W cieniu klaszku — Franciszek Ksawery Bixi; 10.15 Jazmani w lekkim repertuarze; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „O zmroku do świtu”; 24 odc.; 11.50 Pocztówka dźwiękowa z Grecji; 12.25 Za kierownicą; 13 Na polskiej antenie; 15.10 Zapomniane — przypomnienie; 15.30 Zostanie Twoje imię — rep.; 15.50 Piosenka z Quebec — R. Charlebois; 16.05 „Hymn do nieba” gra Mchovishnu Dufresne; 16.27 Piosenkarze z Quebec — Diane Dufresne; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Śmierć Artemia Cruz”; 23 odc.; 17.15 Kiermasz pływ; 17.40 Znajomi z encyklopedii — prof. Wincenty Okoń; 18 Muzykobranie; 18.30 Politeka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Pow. w wvd. dżw.; „Głównictwo, molitwa i praktyka”; 19.35 Muzyka poczta UKF; 20 Mój świat rozkołysany — gawęda; 20.10 Muzyczny folklor Ameryki; 20.25 Blues wczoraj i dziś; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — Umberto Giordano „Andrea Chénier”; 22.08 Gwiazda siedmioręczna — Cat Stevens; 22.15 Trzy cudzokrasne jazyzy; 23 Wiersze Jamesa Joyce’a; 23.05 Koncert dla melomanów — Amanti Ensemble; 23.50 Słowa Sergio Endrigo.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Film 1. I Przedmiot i znaczenie

W SDH „Alfa” nowe stoiska

Do niedawna na I piętrze w Spółdzielczym Domu Handlowym „Alfa” znajdowały się stoiska z obuwem damskim i męskim. Cały ten dział przeniesiono do nowo otwartego sklepu obuwicznego Poznańskiej Spółdzielni Spożywców „Społem”, znajdującego się w nowej części ciągu handlowego „Centrum” przy ul. Czerwonej Armii.

Dlaczego w sąsiedztwie szpitala?

Przy ul. Nowowiejskiego w Poznaniu znajduje się oddział zakazny Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. B. Kryświckiego, a jego najbliższe otoczenie budzi kilka zastrzeżeń.

Najistotniejszym wydaje się niezbyt chyba właściwe usytuowanie przystanków autobusowych. Zatrzymujące się na nich pojazdy, powodują spory hałas, który dociera do szpitalnych okien, co szczególnie dotkliwie odczuwają mali pacjenci. Niekiedy nie pozwala on nawet zasnąć. Czy w tej sytuacji nie można by przesunąć tych przystanków?

Następna uwaga: rodzice od bierających swe dzieci ze szpitala napotykać na duże trudności z szybkim odwiezieniem ich do domu. W pobliżu nie ma bowiem postoju taksówek, w poszukiwaniu których zmuszeni są odbywać często długie wędrówki. A przecież usytuowanie postoju w pobliżu szpitala nie powinno następczą zbyt wielu kłopotów. Wreszcie przy ul. Nowowiejskiego nie zauważyliśmy informacyjnego znaku drogowego — szpital, który winien być przecież tu ustawiony.

Wierzmy, że nasze uwagi rozpatrzy Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Poznania i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. (pik)

Uzyskane w ten sposób miejsce pozwala na uruchomienie nowych stoisk. Pierwsze z nich (już czynne) prowadzi wyłącznie sprzedaż kurtek dziecięcych, natomiast drugie — z kurtkami młodzieżowymi — zostanie otwarte w najbliższych dniach.

Od 7 do 13 października oba stoiska będą prowadzić sprzedaż artykułów importowanych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Organizowany już po raz drugi tzw. tydzień NRD-owski, to wynik współpracy poznańskiej „Alfy” z do mem handlowym „Konsument” z Cottbus. Po zakończeniu „tygodnia” uruchomienie będzie tutaj duże stoisko młodzieżowe, w którym znajdą się m. in. nowości ze szczyńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Dana” i „Odra”. (pik)

Pamiątkowa tablica

W holu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu eksponowana jest tablica pamiątkowa 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, która wchodziła w roku 1939 w skład Armii „Poznań”. Tablica została wykonana z inicjatywy Koła ZBoWiD przy Urzędzie Wojewódzkim. Brąz na tablicę zebrano, wśród b. żołnierzy Armii Poznań w 35 rocznicę polskiego września.

Tablica będzie przekazana do Muzeum Bitwy nad Bzurą w Kutnie. (bran)

Koncert „Pro Sinfonika”

Dyrekcja Filharmonii Poznańskiej informuje, że 20 i 21 bm. o godz. 17 w auli UAM odbędzie się I koncert dla członków Klubu „Pro Sinfonika” I stopnia. Temat koncertu: „Dźwięk i wyobraźnia”.

Wykonawcami będą: Orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Renarda Czakowskiego oraz solistka pianistka Maria Marchut. (na)

ODPOWIADAMY

Florian Sz. — Ambasada Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich mieści się w Warszawie, przy ul. Belwederskiej 49. (2638)

Jadwiga S. — W Poznaniu żaden sklep ani antykwariat nie skupuje używanych płyt gramofonowych.

Urszula K. — Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy. (2691)

Sposób na braki kadrowe

Po czterech miesiącach nauki za kierownicą autobusu

Od dłuższego czasu wiele przedsiębiorstw zwłaszcza tych, które posiadają liczny tabor samochodowy, narzeka na brak kierowców. Ludzi z umiejętnością i uprawnieniami do prowadzenia zawodowo pojazdów mechanicznych jest ciągle mało, a ponieważ ich szkolenie trwa stosunkowo długo, kryzys ten może się nawet pogłębiać. Szczególnie ostro odczuwają to przedsiębiorstwa komunikacyjne, dysponujące znaczną liczbą autobusów, które w dodatku muszą wyjeżdżać na trasy o okre-

ślonych godzinach, w dzień i w nocy, w niedzielę i dni powszednie.

Niedobory kierowców występują również w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Poznaniu, które bardzo chętnie przyjmuje każdą liczbę osób z uprawnieniami do prowadzenia autobusów. Szkopuł tylko w tym, że MPK ma wielu konkurentów na rynku pracy, jak chociażby PKS. Stąd o nowych kierowcach jest bardzo trudno. Istnieje jednak szansa, że w niedługim czasie MPK z powodzeniem rozwiąże swoje problemy kadrowe. A najbardziej odczuwają je mieszkańcy Poznania, gdyż jeśli obecnie brak około 70 kierowców, to musi się to odbijać na sprawnym i regularnym kursowaniu autobusów. W Zakładzie Komunikacji Autobusowej MPK przy ul. Pustej zorganizowano zatem czteromiesięczny kurs, w czasie którego kilkanaście osób nie mających dotychczas wiele wspólnego z motoryzacją, zdobywa uprawnienia kierowcy autobusowego.

Wszystko zaczęło się w Londynie, gdzie fachowcy od spray komunikacji miejskiej, mający również kłopoty z brakiem kierowców, doszli do wniosku, że prowadzących autobusy w mieście, można przekształcić systemem skróconym. Udało im się to i doświadczenia londyńskie zastosowały u siebie Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie. Urządzili one w marcu ubiegłego roku eksperymentalny kurs kierowców autobusów komunikacji miejskiej, na który zgłosiło się 2500 kandydatów. Po bardzo ostrej selekcji do szkolenia zakwalifikowano 193 kandydatów, a ostatecznie na sam kurs przyjęto 359 osób. Ukończyło kurs 337 osób, które po odbyciu 2-tygodniowej praktyki (jazda po mieście pod opieką doświadczonych kie-

rowcy), rozpoczęły normalną pracę w MKK.

Leży przed nami protokół z kontroli, jaką przeprowadzili przedstawiciele Komendy Głównej MO, Ministerstwa Komunikacji oraz Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w warszawskim MKK. Wynika z niego, że kierowcy po skróconym okresie nauki, nie spisuują się wcale gorzej od tych z zawodowymi prawami jazdy, a w niektórych przypadkach zachowują się znacznie lepiej. Nie stwierdzono u nich na przykład rozwijania niebezpiecznej szybkości, zajeżdżania drogi, przekraczania linii ciągłej i — co jest bardzo istotne — spowodowali mniej wypadków.

Jako pierwsze po Warszawie zorganizowało taki kurs Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu. W czerwcu rozpoczęły naukę zawodowi kierowcy autobusu miejskiego 23 osoby, a kurs trwać będzie do połowy października. Kandydaci na kierowców przechodzą praktyczne jazdy (obecnie już po mieście) autobusem. Zorganizowano to tak, że po okresie nauki jazdy na wydzielonym placu, każdy z kandydatów musi przejechać kilkanaście tras zaczynając od najłatwiejszych, usytuowanych na periferiach Poznania, do najtrudniejszych, prowadzących przez śródmieście. Ponadto w czasie trwania kursu kandydaci wysłuchują licznych wykładów, prowadzonych przez najlepszych fachowców z branży motoryzacyjnej. Po egzaminie państwowym, osoby które zdobyły uprawnienia kierowcy autobusu miejskiego („D”) — ważne tylko w strefie działania MPK Poznań, odbędą 2-tygodniową praktykę, a następnie rozpoczyna już normalną pracę. W końcu październik rozpocznie się następny kurs. (stab)